

IGNACY LEWANDOWSKI  
(Poznań)

## ZARYS BIOGRAFII CESARZY AURELIUSZA WIKTORA PRZEKŁAD ROZDZIAŁÓW 1-3 DZIEŁA *LIBER DE CAESARIBUS*

W chyłącym się ku upadkowi imperium rzymskim było duże zapotrzebowanie na krótkie zarysy dziejów. Ośrodek władzy politycznej od r. 330 przeniósł się na grecki Wschód do Konstantynopola. Nowe elity władzy i kultury, senatorzy, urzędnicy różnych szczebli, wojskowi, cesarze i dworzanie, czując się w jakiejś mierze spadkobiercami Rzymian znad Tybru, chciały poznać łatwo i szybko całą historię państwa i jego bohaterów. To zapewniały im właśnie krótkie kompendia. Poza tym czasy były bardzo niespokojne; wewnętrzne zamieszki i walki o władzę, najazdy barbarzyńców, ciągłe przemieszczanie się legionów, upadek szkolnictwa, przeobrażenia światopoglądowe, wszystko tak żywo i barwnie opisane przez Ammiana Marcellina<sup>1</sup>, powodowały nie tylko ogólny upadek kultury, ale też zubożenie społeczeństwa, które nie miało ani czasu, ani środków na zakup wielotomowych dzieł. Stale jednak istniała potrzeba znajomości historii jako nauczycielki życia. Tę wiedzę można było czerpać z krótkich ujęć tematyki historycznej. Powstawały więc zarysy pisane wierszem i prozą, noszące nazwy *breviaria* lub *epitomae*, obejmujące całość dziejów rzymskich lub ich większej części, mające charakter ciągłego opowiadania lub ujęte w formę biografii wodzów czy cesarzy. Do tych ostatnich należą *Żywoty cesarzy* Aureliusza Wiktora. Pragnę je tutaj krótko zaprezentować, gdyż dotąd nie zostały przyswojone polskiej literaturze i nie zaistniał żaden polski przekład tego dzieła. A są równie warte poznania, jak Wellejusz Paterkulus, jak Florus i Justynus, jak Eutropiusz czy Festus<sup>2</sup>.

Sekstus Aureliusz Wiktor (*Sextus Aurelius Victor*) nie jest postacią ginącą w mroczkach. Sam podaje o sobie sporą garść informacji, oprócz tego pisze o nim największy historyk IV wieku, wspomniany Ammianus Marcellinus, odnotowują go inskrypcje. Z pochodzenia był Afrykańczykiem. Urodził się w latach dwudziestych IV wieku, jak sam podaje, na wsi, gdzie żył jego niewykształcony i biedny ojciec. Otrzymał jednak staranne wykształcenie w zakresie nauk humanistycznych (*doctae artes*) i przebywał w Rzymie od około 336 r., pogłębiając zapewne znajomość literatury, retoryki czy

<sup>1</sup> Por. Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył I. Lewandowski, t. I-II, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001-2002.

<sup>2</sup> W niniejszym przedstawieniu Aureliusza i jego dzieła opieram się na skrótownym ujęciu tych kwestii w mojej książce pt. *Historiografia rzymska*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, s. 382-388, gdzie czytelnik znajdzie także literaturę przedmiotu.

prawa, bo wiedza o tym ma odbicie w napisanej przez niego książeczce. Około r. 360 pełni jakąś funkcję administracyjną w mieście Sirmium, stolicy zachodniego Illyricum, później cesarz Julian mianuje go namiestnikiem Panonii drugiej i ceni go za trzeźwy sąd (*sobrietas*). W ten sposób dawny biedak znalazł się w dostojnym gronie senatorów. W latach 388–389 będzie piastował bardzo prestiżowy urząd prefekta Rzymu (*praefectus Urbi*).

Zachowany w rękopisach tytuł jego zbioru biografii brzmi: *Aurelii Victoris Historiae abbreviatae ab Augusto Octaviano id est a fine Titi Livii usque ad consulatum decimum Constantii Augusti et Iuliani Caesaris tertium – Aureliusza Wiktora Zarys historii od Augusta Oktawiana, to jest od końca dzieła Tytusa Liwiusza aż do dziesiątego konsulatu cesarza Konstancjusza i trzeciego – cesarza Juliana*. Wydawcy zwykle podają tytuł skrócony: *Caesares, De Caesaribus, Liber de Caesaribus*. Ów Zarys ujrzał światło dzienne w 360 r., kiedy cesarzem był Julian Apostata. Poprzez biografie cesarzy autor ukazał dzieje imperium rzymskiego od roku 30 przed Chr. do roku 360. Trudno ustalić źródła tej pracy. Zapewne można do nich zaliczyć dzieła Swetoniusza i Tacyta, późniejsze zbiory żywotów cesarskich czy wreszcie oficjalne raporty, panegiryki, informacje ustne i własne przeżycia.

Podobnie jak napisane w tym czasie dziełko nieznanego autora *De viris illustribus urbis Romae*, opisujące żywoty sławnych mężów z czasów republiki, tak i *Caesares* należą do gatunku zarysów historycznych zwanych brewiariami czy epitomami (*brevariaria, historiae abbreviatae*). W dużym skrócie przedstawiono tu biografie cesarzy, by ukazać dzieje całego państwa. Aureliusz wobec bohaterów swoich opisów nie pozostaje neutralny, lecz wystawia im odpowiednie noty za ich postawę moralną i intelektualną, gdyż pragnie w nich ukazać przedstawicieli nie tyle cnoty wojennej, ile – co jest ważniejsze – kulturalnej i cywilizacyjnej misji Rzymu. Tę zaś pełnić mogą tylko cesarze dobrzy i wykształceni, a głupi i do tego tyrańscy władcy zasługują, by się ich pozbyć nawet mieczem. Ogólny punkt spojrzenia na dzieje jest senatorski i stoicki – państwo rzymskie stanowi wspólnotę ludzi, których łączy jedna kultura, jedno prawo, a także jedna stoicka religia.

Wartość historyczna poszczególnych żywotów jest zróżnicowana, gdyż Wiktor dokonuje wyboru materiału, kierując się w dużej mierze zmysłem literackim. Nie zawsze opisuje sprawy istotne z historycznego punktu widzenia, na przykład o cesarzach Kaliguli czy o Kommodusie rozprawia wiele tylko dlatego, że dopuszczali się czynów skandalicznych, chociaż – jak wiadomo – sprawy państwa ich mało interesowały. Cesarza Hadriana, któremu trudno odmówić aktywności w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, przedstawia głównie jako człowieka oddanego rozpuszceniu. Do biografii znakomicie wyważonych natomiast należą żywoty Wespazjana, Trajana czy Marka Aureliusza. Rezygnując tu z wykazania, że autor podaje szereg błędnych informacji czy pomija wiele ważnych szczegółów, musimy jednak wspomnieć o przekazie niektórych niespotykanych gdzie indziej wiadomości dotyczących prawodawstwa czy ekonomii, o poruszaniu istotnych kwestii, jak przewaga władzy wojskowej nad cywilną, wynoszenie na stanowiska państwowe cudzoziemców i barbarzyńców, wpływ na politykę nowych warstw społecznych czy odnowa cesarstwa za Konstancyjna Wielkiego.

Wiktor troszczy się bardzo o własny, indywidualny styl pisania, który ogólnie można określić mianem stylu azjańskiego (*genus Asianum*); jest on mocno nasycony wszelkimi środkami retorycznymi. Jego podstawową cechą jest skrótowość wypowiedzi (*brevitas*), co sprawia czasem niemały kłopot w zrozumieniu treści. Autor stara się przy tym naśladować wielkich historyków rzymskich: Salustiusza, Tacyta i Swetoniusza. W *Zarysie* stosuje bądź technikę biografii, wzorowaną na Swetoniuszu i późniejszych tego rodzaju autorach (na przykład Waleriusz Maksymus), bądź model historii narracyjnej, bądź wreszcie prozy mieszanej, kiedy partie biograficzne przeplata wątkami narracyjnymi. Od czasu do czasu cytuje w tekście celne i charakterystyczne powiedzenia (*dicta*) cesarzy, umieszcza odautorskie refleksje na ich temat, wstawia krótkie dialogi w mowie zależnej lub niezależnej. Słowem, czyni bardzo wiele, by w swoim skrótowym opracowaniu być interesującym pisarzem. I to mu się udało.

Utwór Aureliusza Wiktora nie był dotąd tłumaczony na język polski. Lukę tę trzeba wypełnić i dlatego zamieszczamy jako próbkę przekład trzech pierwszych rozdziałów *Zarysu*. Pozwalają one zorientować się w charakterze prozy rzymskiego brewiarium historycznego. Biografie Augusta i Tyberiusza są bardzo zwarte. Przekazują nam, nieraz w wielkim uproszczeniu i uogólnieniu, podstawowe informacje na temat rządów jednego i drugiego cesarza. Widać w nich wyraźnie, że literackie predyspozycje autora biorą górę nad jego zmysłem historycznym. Albowiem mimo wielkiego zagęszczenia treści, znajdujemy w opisach szereg pięknie zbudowanych fraz. W biografii Tyberiusza, bardziej udanej niż Oktawiana, możemy śledzić kwestię źródeł; a są to źródła czysto łacińskie, jak Swetoniusz i Tacyt, oraz łacińskie o tradycji greckiej, wywodzącej się na przykład od Diona Kasjusza. Autor zachowuje rozsądną równowagę między informacjami natury psychologicznej o cesarzu a wiadomościami o jego dokonaniach w zakresie polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Za mankament uznać trzeba pominięcie ważnych postaci związanych z Tyberiuszem, jak Germanik czy Sejan. Trzeci biogram, dotyczący cesarza Kaliguli, jest bardzo odmienny od dwu poprzednich. Został w nim niemal całkowicie pominięty pierwiastek czysto historyczny, a podkreślony psychologiczny i anegdotyczny. Autor odtwarza groteskowe i zarazem tragiczne scenki z życia cesarza, kończąc je dramatycznym obrazem, stanowiącym przejście do następnego życiorysu. Nie pomija i tutaj krótkich uwag natury moralnej czy filozoficznej. Mówiąc o haniebnej barbaryzacji ówczesnej armii rzymskiej, czyni aluzje do swoich czasów w imperium chylącym się ku upadkowi, kiedy taki stan wojska stawał się niezwykle groźny dla państwa. Pada stwierdzenie oczywiste dla naszego historyka, że przyczyną definitywnego umocnienia się władzy cesarskiej była armia nieskładająca się z obywateli i bliżej nieokreślony los (*Fortuna*).

AURELIUSZ WIKTOR: *ŻYWOTY CESARZY* (ROZDZIAŁY 1–3)

## ROZDZIAŁ 1

## OKTAWIAN AUGUST

1. Około 722 roku od założenia Miasta nastał w Rzymie zwyczaj okazywania posłuszeństwa tylko jednemu panu<sup>3</sup>. Oto bowiem Oktawian, syn Oktawiusza oraz przez adopcję także wielkiego wuja, Cezara, niebawem dzięki dekretowi możnych<sup>4</sup> i łagodnie egzekwowanemu zwycięstwu nad przeciwnikami<sup>5</sup> otrzymał przydomek Augusta. Kiedy żołnierzy pozyskał sobie hojnymi darami, a lud ostentacyjną dbałością o zaopatrzenie, bez trudu podporządkował sobie też pozostałą część Rzymian. 2. I tak rządził przez niemal 44 lata, dopóki nie zmarł w Noli<sup>6</sup> wycieńczony chorobą. Do państwa swoich współobywateli dołączył Recję i Illyricum<sup>7</sup> oraz uspokoił dzięki plemionu zewnętrznemu z wyjątkiem Germanów. 3. Jako trzeci od czasów Numy zamknął po klęsce Antoniusza świątynię Janusa, co według prawa rzymskiego zdarzało się wtedy, gdy ustały wszelkie wojny<sup>8</sup>. 4. Z charakteru był uprzejmy i miły, ponad miarę rozpałał się zamiłowaniem do przepychu i żądzą oglądania widowisk, zgoła zaś niepohamowanie oddawał się spaniu. 5. Szacunkiem darzył uczonych, których wtedy było bardzo wielu, oraz bliskich przyjaciół, ponieważ nadzwyczaj pociągały go zamiłowania retoryczne i religijne. 6. Z powodu swej łagodności nazwany ojcem ojczyzny otrzymał dożywotnio władzę trybuna; stąd jako bóstwu, w Rzymie i w najludniejszych miastach wszystkich prowincji, tak za życia, jak i po śmierci, ustanawiano dla niego świątynie, kapłanów i kolegia kapłańskie. 7. Był człowiekiem do tego stopnia szczęśliwym (z wyjątkiem jednak tego, co dotyczyło dzieci i małżeństwa), że Indowie, Scytowie, Garamantowie i Baktrowie posyłali do niego poselstwa z prośbą o zawarcie sojuszu.

<sup>3</sup> Rok 722 od legendarnej daty założenia Rzymu to r. 32 przed Chr. Okres jedynowładztwa Oktawiana liczy się od następnego roku (zob. niżej, przyp. 5).

<sup>4</sup> W tekście *procerum consulto* zamiast prostego *senatus consulto* – dekretem senatu.

<sup>5</sup> Chodzi o zwycięstwo nad Antoniuszem w bitwie pod Akcjum w 31 r. przed Chr.

<sup>6</sup> August zmarł w Noli również według Suet. *Aug.* 98, 5. Eutrop. VII 8, 3 jako miejsce śmierci podaje miasto Atellę w Kampanii; 44 lata to okres samodzielnych rządów Augusta, wcześniej bowiem sprawował je razem z Antoniuszem i Lepidusem. Datą śmierci był 19 sierpnia 14 r. po Chr. (por. Suet. *Aug.* 100, 1).

<sup>7</sup> Recja (*Raetia*) stała się rzymską kolonią w 15 r. przed Chr., zaś Illyricum definitywnie zostało przyłączone do Rzymu w r. 9 po Chr.

<sup>8</sup> Pierwszy raz zamknięto świątynię Janusa za panowania króla Numy Pompiliusza, drugi raz za konsulatu Tytusa Manliusza w r. 235 przed Chr. (por. Liv. I 19, 3). August zamykał ją trzykrotnie (*Mon. Ancyr.* 2).

## ROZDZIAŁ 2

## KLAUDIUSZ TYBERIUSZ NERON

1. Następnie Klaudiusz Tyberiusz Neron, pasierb Augusta, włączony przez adopcję do grona jego dzieci, skoro spostrzegł, że sytuacja, co do której żywiono obawy, jest dostatecznie bezpieczna, objął władzę cesarską, odmawiając przezornie używania jej nazwy. Podstępny i nazbyt skryty, często z pozoru tylko przeciwny sprawom, na których mu bardzo zależało, oraz podstępnie udający gorliwego zwolennika tego, czego nienawidził. Miał umysł aż nadto bystry do szybkich rozstrzygnięć. Po dobrych początkach panowania okazał się człowiekiem zgubnym dla państwa. Oddawał się wyrafinowanej rozpuście, zgoła nie patrząc na wiek i płeć<sup>9</sup>, oraz wymierzał bardzo surowe kary tak winnym jak i niewinnym, na równi swoim bliskim, jak i obcym<sup>10</sup>. 2. Ponadto przeklinając miasta i ludzkie społeczności, wybrał sobie wyspę Kapreę<sup>11</sup>, aby ukryć swoje nieczne uczynki. 3. Dlatego wskutek zaniedbania spraw wojskowych większa część imperium rzymskiego została splądrowana<sup>12</sup>; nie powstała żadna nowa prowincja prócz Kapadocji, i to na początku panowania, kiedy usunięto z niej króla Archelaosa<sup>13</sup>; poza tym położono kres rozbojom Getulów, którzy pod wodzą Takfarinasa dokonywali ich pojawiając się w różnych miejscach<sup>14</sup>. 4. W tym samym czasie zręcznie usidlono Maroboduusa, króla Swewów<sup>15</sup>. Wreszcie Tyberiusz zebrał zewsząd wszystkie kohorty pretorskie, jakie były rozproszone po pobliskich municypiach albo trzymane w Rzymie na prywatnych kwaterach, i umieścił je w obozie pod miastem<sup>16</sup>. Ich dowódcy dał miano prefekta albo, w pełnym brzmieniu, prefekta *praetorio*; inne bowiem oddziały gwardzistów i ich przełożonych ustanowił już sam August<sup>17</sup>.

<sup>9</sup> Swetoniusz wyuzdaniu Tyberiusza poświęca aż trzy rozdziały (43–45).

<sup>10</sup> Wiele przykładów podaje Suet. *Tib.* 50–62.

<sup>11</sup> Kaprea (łac. Capreae, dziś Capri), wyspa u brzegów Kampanii, posiadłość cesarska od czasów Augusta (Suet. *Aug.* 92, 2).

<sup>12</sup> Por. Suet. *Tib.* 41 (nieco zmieniony przekład Janiny Niemirskiej-Pliszczyńskiej): „Zlekceważył i to, że Partowie zajmują Armenię, że Dakowie i Sarmaci pustoszą Mezję, Germanie prowincje galijskie, ku wielkiej hańbie państwa i nie mniejszemu zagrożeniu”. Sytuacja nie była jednak dla imperium aż tak groźna, jak twierdzi epitomator.

<sup>13</sup> Archelaosa osadził na tronie Kapadocji Marek Antoniusz w r. 36 przed Chr. (Dio Cass. XLIX 32, 3). W r. 17 po Chr. Tyberiusz zwałił go do Rzymu i postawił przed sądem. W czasie pobytu w Rzymie król zmarł i Kapadocja w tym samym roku stała się prowincją rzymską (ibid. LVII 17, 3–7 i Tac. *Ann.* II 42; por. Suet. *Tib.* 37, 4).

<sup>14</sup> Numidyjczyk Takfarinas wzniecił w r. 17 po Chr. w prowincji Afryka powstanie przeciw Rzymianom (Tac. *Ann.* II 52). Został ostatecznie pokonany dopiero w r. 24 przez Publiusza Korneliusza Dolabellę w bitwie pod Auzeą (ibid. IV 25). Według Tac. *Ann.* II 52 miał on pod swoją komendą nie Getulów, lecz numidyjskich Musulamiów i Maurów.

<sup>15</sup> Maroboduusa w r. 19 po Chr. pozbawił tronu podburzony przez Druzusa Germanin z plemienia Gotonów, Katualda. Rzymianie pozwolili mu się schronić w Rawennie, gdzie żył jeszcze osiemnaście lat (Tac. *Ann.* II 62–63).

<sup>16</sup> Wiktor idzie tu za świadectwem Swetoniusza (*Tib.* 37, 1), pomijając zupełnie rolę Sejana w sprawie pretorianów (zob. Tac. *Ann.* IV 2; Cass. Dio LVII 19, 6).

<sup>17</sup> August stworzył cesarską gwardię złożoną z dziesięciu kohort w r. 27 przed Chr. (Cass. Dio LV 24, 6, Suet. *Aug.* 49, 1). On też, wbrew temu, co twierdzi Aureliusz Wiktor, ustanowił w r. 2 przed Chr. urząd prefekta *praetorio* (Cass. Dio LV 10, 10).

### ROZDZIAŁ 3

#### GAJUSZ CEZAR KALIGULA

1. Klaudiusz Tyberiusz zmarł powalony gorączką lub podstępnie zgłodzony, kiedy już dwadzieścia trzy lata sprawował najwyższą władzę i ukończył siedemdziesiąty dziewiąty rok życia<sup>18</sup>. Cesarzem po nim na powszechne życzenie został wybrany Gajusz Cezar z przydomkiem Kaligula, co było wyrazem sympatii do jego przodków i ojca. 2. Jego pradziadkiem był bowiem przez córkę<sup>19</sup> August, dziadkami byli ze strony matki Agrypa, a ze strony ojca – Druzus, ojciec Germanika, którego on był synem. 3. Ich pełną umiaru postawą i przedwczesnym, z wyjątkiem Augusta, zgonem<sup>20</sup>, a ponadto zabójstwem jego matki i braci, dokonany na różne sposoby przez Tyberiusza<sup>21</sup>, lud był głęboko poruszony. 4. Z tego powodu nieszczęście tej wspaniałej rodziny wszyscy starali się złagodzić, lokując swoje nadzieje w młodzieniaszku, a po drugie, kierowali się tym, że jako dziecko urodzone wśród żołnierzy (stąd od nazwy żołnierskiego buta otrzymał przydomek<sup>22</sup>) cieszył się sympatią i przychylnością legionów. 5. Ponadto każdy rozsądny człowiek uważał, że będzie on podobny do swoich bliskich. Stało się jednak całkiem inaczej, i to poniekąd jakimś prawem natury, która często, jakby celowo, z dobrych rodziców wydaje złych potomków, z lepiej wykształconych – nieokrzesanych prostaków i innych podobnych albo na odwrót<sup>23</sup>. 6. Na podstawie tego rodzaju przykładów wielu mądrych ludzi uważało, że pożyteczniej jest nie mieć w ogóle dzieci. 7. W wypadku Kaliguli byli oni bardzo bliscy prawdy, zwłaszcza że człowiek ten przez długi czas niegodziwość swego serca do tego stopnia ukrywał pod maską przyzwoitości i uległości, że nie bez słusznej podstawy szerzył się pogląd, iż nie było dotąd lepszych od niego sług ani okrutniejszego pana<sup>24</sup>. 8. Kiedy więc osiągnął władzę, jak to zwykle przytrafia się początkowo ludziom o takim

<sup>18</sup> Według jednej z wersji przytoczonych przez Swetoniusza (*Tib.* 73, 2) Tyberiusz został otruty długo działającą trucizną, podczas gdy Tacyt (*Ann.* VI 50) i Dion Kasjusz (LVIII 28, 3) przyjmują wersję o jego nagłym zamordowaniu, o której wspomina też Swetoniusz (loc. cit.). Również tradycja mówiąca, że cesarz zmarł wskutek gorączki, wiąże się z Swetoniusza (loc. cit.) z sugestią zbrodni: „Inni znowu przypisują śmierć temu, że odmówiono mu posiłku, gdy zażądał go po spadku przypadkowej gorączki” (przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska). Różną podaje się liczbę lat życia: 77 lat, 4 miesiące i 9 dni (Cass. Dio LVIII 28, 5) lub 78 lat (Suet. 73, 1, Tac., loc. cit.).

<sup>19</sup> Chodzi o Julię Starszą, małżonkę Marka Wipsanusza Agrypy.

<sup>20</sup> Agrypa zmarł w r. 12 przed Chr. w wieku 51 lat (Cass. Dio LIV 28, 2–3, Plin. *Nat. hist.* VII 46). Druzus Starszy zmarł w r. 9 przed Chr. w wieku 29 lat, wskutek upadku z konia (Suet. *Claud.* 1, 3, Liv. perioch. CXLII). Germanik zmarł w Antiochii czasie wyprawy wojennej, w r. 19 po Chr., mając 34 lata (Suet. *Cal.* 1, 2 – 2, 1, Tac. *Ann.* II 69–72).

<sup>21</sup> Matka Kaliguli, Agrypina Starsza, córka Agrypy i żona Germanika, zginęła na wygnaniu dobrowolną śmiercią głodową (Suet. *Tib.* 53, 2, Tac. *Ann.* VI 25), a jego bracia, Neron i Druzus, zostali skazani na karę śmierci głodowej jako rzekomi wrogowie państwa (Suet. *Tib.* 54, 2, Tac. *Ann.* VI 23).

<sup>22</sup> O pochodzeniu przydomka *Caligula* (zdrobienie od *caliga* – „but żołnierski”) zob. Tac. *Ann.* I 41; Suet. *Cal.* 9; Cass. Dio LVII 5, 6.

<sup>23</sup> Znany z literatury greckiej topos retoryczny występuje już u Homera (*Od.* II 276–277, przeł. Jan Paradowski: „Rzadko syn jest równy ojcu, przeważnie bywa gorszy, a tylko nieliczni są lepsi”); znajdziemy go też w *Hist. Aug.* X (*Sept. Sev.*) 20, 4 – 21, 6.

<sup>24</sup> Wiktor, jak się wydaje, skontaminował tu relacje Tacyty (*Ann.* VI 20) i Swetoniusza (*Cal.* 10, 4).

właśnie charakterze, przez całe miesiące owego roku<sup>25</sup> uczynił wiele wspaniałych rzeczy wobec ludu, między senatorami i wśród wojska; gdy zaś doniesiono mu o spisku, nie uwierzył w niego na pozór i oznajmił, że jest mało prawdopodobne, by ktoś spiskował przeciwko niemu, który swym życiem dla nikogo nie jest ani ciężarem, ani sprawcą przykrości<sup>26</sup>. 9. Nagle jednak, gdy zabił najpierw kilka niewinnych osób, popełniając różne zbrodnie, ujawnił się jego prawdziwy charakter niczym u zwierzęcia, które skosztowało krwi<sup>27</sup>. Następne więc trzy lata panowania zostały na całym świecie zbrukane wszelakimi morderstwami zarówno senatorów, jak i najznakomitszych obywateli<sup>28</sup>. 10. Co więcej, wyuzdaniem zhańbił swoje siostry<sup>29</sup> i znakomite mężatki, zbliżając się do nich w szacie bogów, ponieważ utrzymywał, że z uwagi na kazirodztwo i rozpustę jest Jowiszem, a także Liberem z korowodu pływającego w święto bakchanaliów<sup>30</sup>. 11. Tak samo było wtedy, gdy przyrzekając wyprawę na Germanię zgromadził legiony w jedno miejsce; kazał im wówczas zbierać na brzegu oceanu muszle i ślimaki. 12. On sam zaś uczestniczył w tych czynnościach już to ubrany w powiewny strój Wenery, już to nałożwszy zbroję głosił, że zdobywa łupy nie na ludziach, lecz na bóstwach niebieskich, bo słyszał, że tego rodzaju morskie produkty Grecy, którzy zwykli we wszystkim przesadzać<sup>31</sup>, nazywają „oczami nimf”<sup>32</sup>. 13. Dumny z tych dokonań chciał, aby nazywano go panem i nałożono mu królewski diadem na głowę<sup>33</sup>. 14. Z tego powodu za sprawą Cherei<sup>34</sup> ci, którzy mieli jeszcze w sobie męstwo Rzymian, przeszli go sztyletami ratując w ten sposób państwo przed wielką klęską. I zostałby pewnie odtworzony wspaniały czyn Brutusa, dokonany po wypędzeniu Tarkwiniusza<sup>35</sup>, gdyby tylko sami Rzymianie pełnili służbę wojskową<sup>36</sup>.

<sup>25</sup> Kaligula został cesarzem 18 marca 37 r.

<sup>26</sup> Por. Suet. *Cal.* 15, 4.

<sup>27</sup> Porównanie tyrańca z dziką bestią jest starym toposem (por. Cic. *Verr.* II, V 109; Amm. XXVII 6, 1). Zwrotu „skosztować krwi” używa również metaforycznie Cic. *Rep.* I 65 w odniesieniu do ludu prześladowanego optymatów.

<sup>28</sup> Dion Kasjusz (LIX 8) sugeruje, że zmiana usposobienia nastąpiła na skutek choroby w 37 r., Swetoniusz (*Cal.* 50, 2) podaje jako powód obłędu wypicie napoju miłosnego podanego przez żonę.

<sup>29</sup> Kaligula miał trzy siostry: Druzyllę, Liwilę i Agrypinillę.

<sup>30</sup> O tych wszystkich sprawach piszą Swetoniusz (*Cal.* 24, 1; 36; 52), Dion Kasjusz (LIX 26, 5–6) czy Eutropiusz (VII 12).

<sup>31</sup> Podobne zdanie o Grekach ma Cycero, który twierdzi (*Scour.* 3), że ich pisma są „ozdobione raczej słowami niż faktami”.

<sup>32</sup> Opowieść ta, związana z wyprawą Kaliguli do Galii na jesieni i w zimie na przełomie lat 39–40, znajduje się w podobnej postaci u Swetoniusza (*Cal.* 46, 1) i Diona Kasjusza (LIX 25, 1–3). Ten ostatni twierdzi jednak, że Kaligula łudził żołnierzy przeprawą do Brytanii, a nie Germanii. Morskie produkty są nazywane u Wiktora terminem *pisces*, choć mowa tu o mięczakach żyjących w muszlach. W literaturze greckiej żadnych zwierząt nie określa się mianem „oczu nimf”.

<sup>33</sup> W kwestii diademu widać analogię do zabójstwa Juliusza Cezara; zob. też Suet. *Cal.* 22, 1–2.

<sup>34</sup> Najważniejszą rolę w spisku przypisuje Kasjuszowi Cherei również Suet. *Cal.* 56, 2 – 58, 3. Nie był on jednak jedynym przywódcą, gdyż miał obok siebie też Korneliusza Sabinusa (zob. *ibid.* 58, 2 i Dio Cass. LIX 29, 6).

<sup>35</sup> Mowa o ustanowieniu przez Lucjusza Juniusza Brutusa republiki na miejsce monarchii. Tradycja osadzała to wydarzenie w r. 509 przed Chr. (zob. Liv. II 1, 8–11).

<sup>36</sup> Do armii w tym czasie zaciągano już cudzoziemców i barbarzyńców. Gwardzistami Augusta byli Hiszpanie, Batawowie czy Germanie. Por. R. A. Gawroński, *Cohors multis experimentis fidelissima. Batawowie jako straż przyboczna dynastii julijsko-klaudyjskiej*, *Meander* 60, 2005, s. 86–105.

15. Skoro jednak gnuśność skłoniła obywateli, by zaciągali do wojska cudzoziemców i barbarzyńców, wolność została zdławiona przez upadek obyczajów oraz nadmierną żądzę posiadania<sup>37</sup>.

16. Zgodnie z dekretem senatu zbrojne straże wszędzie towarzyszyły cesarskiej rodzinie, w tym również kobietom, i w ogóle wszystkim krewnym; nic więc dziwnego, że Wimiusz<sup>38</sup> rodem z Epiru, centurion jednej z kohort, które w dogodnych miejscach broniły pałacu, znalazł ukrywającą się w haniebnej kryjówce<sup>39</sup> Tyberiusza Klaudiusza, wyciągnął go z niej i krzyknął do towarzyszy, że jeśli są mądrzy, to przed nimi stoi cesarz. 17. I rzeczywiście, ponieważ Klaudiusz był człowiekiem nienormalnym, wydawał się w oczach ludzi niezorientowanych postacią pełną łagodności; taki stan ducha chronił go przed niegodziwymi zamysłami stryja Tyberiusza i zawiścią bratanka Kaliguli<sup>40</sup>. Ponadto zdobył on dla siebie przychylność żołnierzy i ludu, ponieważ wówczas, gdy jego bliscy płonęli żądzą panowania, on pogardzany wzbudzał tym większą litość<sup>41</sup>. 18. Kiedy wielu przypominało te fakty, nagle, bez żadnego ociągania się, obecne tam oddziały otoczyły go, a równocześnie napływali inni żołnierze i wielka rzesza ludu. Dowiedzieli się o tym senatorowie i szybko wyprawili tam posłów, aby zbadali, czy będzie można powstrzymać ten zuchwały postęp. 19. Lecz gdy miasto i wszystkie stany były targane przez różnego rodzaju odrażające zamieszki, nagle wszyscy mieszkańcy poddali się jakby na rozkaz. 20. I tak oto w Rzymie umocniła się władza monarchiczna oraz stało się aż nadto jasne, że wszelkie wysiłki ludzkie, którym nie sprzyja Fortuna, idą na marne<sup>42</sup>.

#### ARGUMENTUM

*Proferuntur tria Aurelii Victoris De Caesaribus operis capitula prima in sermonem Polonicum conversa instructaque praecedente rem commentatione, qua ipsum litterarum genus, scriptoris vita conatusque, opus eius denique Caesarum gestis et moribus enarrandis dicatum exposita sunt.*

<sup>37</sup> W tej refleksji widać wpływ koncepcji Salustiusza na temat moralnego upadku Rzymian pod koniec rzeczpospolitej (por. np. Sall. *Cat.* 2, 5); użyte w tekście słowo *libertas* oznacza tu ustrój republikański.

<sup>38</sup> Wimiusz – postać nieznaną ani Swetoniuszowi (u którego Klaudiusza wyciąga z kryjówki szeregowy żołnierz – Suet. *Claud.* 10, 2), ani Dionowi Kasjuszowi (u którego czynią to „jacyś żołnierze” – Cass. Dio LX 1, 2). Józef Flawiusz (*Ant. Iud.* XIX 217) twierdzi, że Klaudiusza znalazł jeden z żołnierzy przybocznej straży cesarza, imieniem Gratus.

<sup>39</sup> Według Swetoniusza (loc. cit.) Klaudiusz „wpełznął na [...] taras i skrył się w fałdach zasłony zawieszanej u drzwi” (przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska). Według Diona Kasjusza (loc. cit.) znaleziono go „gdzieś w ciemnym kącie”.

<sup>40</sup> Tyberiusz był bratem ojca Klaudiusza, Druzusa Starszego, a Kaligula synem brata Klaudiusza, Germanika.

<sup>41</sup> O popularności Klaudiusza zob. Suet. *Claud.* 6 i 12, 3.

<sup>42</sup> U historyków rzymskich Fortuna często występuje jako potężna siła historyotwórcza, która wspiera bądź paraliżuje poczynania (*conatus*) ludzi.